

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna UKP Bydgoszcz 33 41 - 33 42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Czwartek, dnia 16 lutego

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO UKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-198
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 47 (1541)

WYROK W SZCZECIŃSKIM PROCESIE AGENTÓW FRANCUSKIEJ SIATKI SZPIEGOWSKIEJ W POLSCE

Nad jaką rzeką
leżą Katowice?

André Robineau skazany na 12 lat więzienia Kara śmierci dla Klimczaka

SZCZECIN (PR) REJONOWY SĄD WOJSKOWY W SZCZECINIE OGŁOSIŁ WYROK W PROCESIE AGENTÓW FRANCUSKIEJ SIATKI SZPIEGOWSKIEJ, DZIAŁAJĄCEJ NA TERENIE PÓŁNOCNO ZACHODNIEJ POLSKI.

Z pobytu Mao-Tse-Tunga w ZSRR

MOSKWA (PAP). Premier centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao-Tse-Tung, profesor Czen-Bo-Da oraz premier rządu ludowego prowincji Sinkiang - Azizow, wraz z towarzyszącymi im osobami zwiedzili kolchoz „Luz” w rejonie krasnogórskim obwodu moskiewskiego. Kolchoźnicy przyjęli premiera Mao-Tse-Tunga z ogromną serdecznością. Premier Mao-Tse-Tung, premier Rady Adm. min. Czou-En-Lai, wicepremier Chin Północno-Wschodnich Li Fu-Czun, ambasador Chin Ludowych w ZSRR Wan Czja-Sian, prof. Czen-Bo-Da oraz wicepremier Azizow w asyście towarzyszących im osób obecni byli na sztuce „Jezioro łabędzie” w Państwowym Akademickim Teatrze Wielkim w Moskwie. Wraz z gośćmi w loży centralnej znajdowali się wicepremierzy rządu radzieckiego Molotow, Woroszyłow i Mikołojan, min. spraw zagr. Wyszyński, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej - Roszczyn oraz odpowiedzialni współpracownicy ministerstwa spraw zagr. ZSRR.

Strajk powszechny w Trieście

RZYM (PAP) Z Triestu donoszą, że tamtejsza rada związków zaw. proklamowała 48-godzinny strajk powszechny dla poparcia żądań robotników przemysłowych Triestu, strajkujących już od 10 dni.

Wykręty Queuille w związku z wizytą Skorzeny'ego

GENEWA (PAP) Z Paryża nadchodzi dalsze szczegóły skandalizującej wizyty zbrodniarza hitlerowskiego Skorzeny'ego we Francji. Jak się okazuje, Otto Skorzeny, „wybawca” Mussoliniego w 1943 r. zbiegł w swoim czasie z miejsca internowania w Niemczech, gdzie oczekiwał na proces „denazyfikacyjny”.

Pobyt jego we Francji trwał podobno co najmniej kilka tygodni. Dziennik paryski „Ce Soir” za miesiąc opublikował zdjęcie Skorzeny'ego spacerującego po Polach Elizejskich. Oto Skorzeny opuścił już rzekomo Francję udając się z koleją w podróż do Włoch.

Wobec oburzenia opinii publicznej która zapytuje w jaki sposób hitlerowski zbrodniarz wojenny mógł otrzymać wizę do Francji, minister spraw wewn. Queuille złożył oświadczenie, w którym uchylając się od przedstawienia meritum sprawy mówi wykrętnie, że w stosunku do Skorzeny'ego nie zgłaszano wniosków o wydanie go jako zbrodniarza. Prasa demokratyczna przypomina, że Skorzeny ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za zamordowanie 500 więźniów politycznych obozu kon-

ANDRÉ ROBINEAU, kierownik siatki szpiegowskiej skazany został na 12 lat więzienia i utratę mienia na rzecz Skarbu Państwa. GASTON DROUET skazany został na 10 lat więzienia i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. BRONISŁAW KLIMCZAK skazany został na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i honorowych na zawsze. STEFAN PIELACKI otrzymał karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych na lat 5 i przepadek mienia. ZBIGNIEW BLAUSTEIN skazany został na 15 lat więzienia i przepadek mienia. KAZIMIERZ RACHTAN skazany został na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych na 4 lata i przepadek mienia.

O wykluczenie kuomintangowców z rady Banku Międzynarodowego

NOWY JORK (PAP) Dyrektor Barański reprezentujący Polskę i Czechosłowację w radzie dyrektorów Banku Międzynarodowego, postawił na ostatnim posiedzeniu rady wniosek o wykluczenie zasiadających dotychczas w radzie przedstawicieli Kuomintangu Gdy wniosek ten został większością głosów odrzucony, dyrektor Barański oświadczył, że nie będzie brał dalszego udziału w pracach rady dyrektorów Banku Międzynarodowego aż do chwili usunięcia przedstawicieli Kuomintangu.

centracyjnego Sachsenhausen. „Ce Soir” przypomina, że Skorzeny jest jednym z najwybitniejszych organizatorów i kierowników tajnej organizacji hitlerowskiej „Die Spinne”. Organizacja ta posiada rozgałęzienia w szeregu krajów Europy Zachodniej i Ameryki Łacińskiej, a przede wszystkim we Włoszech, Hiszpanii i Argentynie. Celem działalności „Die Spinne” jest sabotowanie denazyfikacji w Niemczech zachodnich oraz ułatwienie hitlerowcom ucieczki do Hiszpanii frankistowskiej i Argentyny.

Braterskie pозdrowienia

WARSZAWA (PAP). W 16 rocznicę próby faszystowskiego zamachu stanu we Francji (12 luty 1934 r.) którą masy pracujące Francji uczciły manifestacją pod hasłem obrony wolności i walki przeciwko podżegaczom wojennym - Centr. Rada Zw. Zawod. przesłała do Gen. Konfederacji Pracy (CGT), w imieniu polskich mas pracujących, gorące, braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności z obecną walką ludu pracującego Francji.

Rośnie fala zobowiązań podejmowanych na apel Markiewki

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu nieustannie rośnie fala zobowiązań podejmowanych na apel rębacza Wiktora Markiewki. Całe załogi, oddziały, brygady oraz tysiące produjących robotników i robotnic podejmują długofalowe zobowiązania.

„Po gruntownym rozważeniu naszych możliwości produkcyjnych - stwierdza w swej uchwale załoga Stoczni Rybackiej w Gdyni - nasz plan 6-letni zobowiązujemy się wykonać w ciągu 5 lat. Jednocześnie wzywamy do dalszego współzawodnictwa stocznie rybackie w Uście i Świnoujściu.

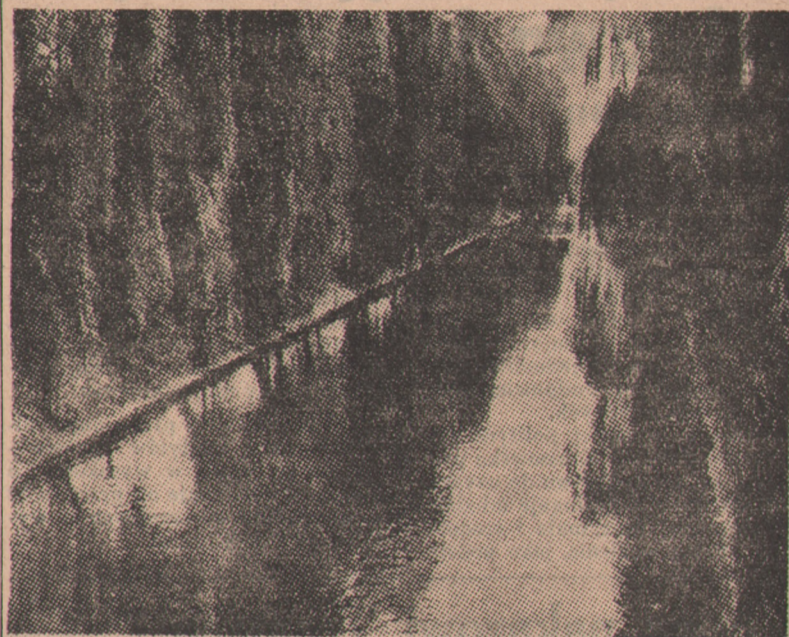
Masowe zobowiązania podejmują ro-

Wysokie odznaczenie państwowe dla zasłużonego kapłana

POZNAŃ (PAP). W Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w czasie nadzwyczajnego posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. kanonika Edmunda Konarskiego z Szemberowa pow. Września.

W posiedzeniu wziął udział wojewoda poznański - Stefan Brzeziński. Aktu dekoracji dokonała w imieniu Prezydenta RP przewodnicząca WRN Hetmańska.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie ks. kanonik Konarski podkreślił, że nie będzie szczędził sił przy odbudowie Polski Ludowej



Na pytanie to wielu z nas nie potrafiłoby odpowiedzieć. Wyjaśniamy więc, że Katowice leżą nad niewielką rzeczulką Rawą, która przepływa przez całe miasto, a którą widzicie na powyższym zdjęciu. W tym miejscu - po za miastem - ma ona jeszcze wygląd estetyczny i miły, później jednak zmienia się w niezbyt wonną strugę, pełną brudnych odepłodów z fabryk i hut.

Amerykański plan remilitaryzacji Japonii

PRAGA (PAP). Jak donosi warszawski korespondent Agencji Telepress, jeden z współpracowników Mac Arthura gen. Whitney wręczył rządowi japońskiemu tajne memorandum amerykańskie, dotyczące „reorganizacji” policji japońskiej i przekształcenia jej w siły zbrojne w liczbie 50 tys. osób. Plan ten opracowali amerykańscy specjaliści wojskowi wraz z gen. Mac Arthurem, przy czym podstawą tego planu jest remilitaryzacja Japonii.

NIEUDANE PRÓBY podkopania działalności „Caritas”

WARSZAWA (PAP). Jak wiadomo, masy wierzących i ogromna większość duchowieństwa poparły inicjatywę udzielenia stosunków w „Caritas”, wielka liczba księży i świeckich działaczy katolickich zgłosiła swój udział do pracy w oczyszczonej z nieprawości instytucji dobroczynnej. Nie bacząc na to, kierownice Koła Episkopatu nie tylko nie odgrodziły się od nadużyć w „Caritas”, lecz usiłowały przeciwdziałać akcji naprawiającej dotychczasowe zło. Wsteczna część hierarchii posunęła się tak daleko, że próbowała narzucić księżom odczytanie oświadczenia, w którym dotychczasową działalność „Caritas” uzasadnia się „wola ofiarodawców” (dosłownie), przede wszystkim „episkopatu amerykańskiego”; jego politycznych sprzymierzeńców. Obecnie, gdy „Caritas” przestała być narzędziem politycznym wrogich Polsce ośrodków, oświadczenie kierowniczych Koła Episkopatu orzeka likwidację dobroczynnej instytucji społecznej.

To nieobliczalne wystąpienie zakończyło się fiaskiem. Wyłącznie polityków w sutannach nadużyła ambony dla wystąpienia, nie mających nic wspólnego z religią. Zdecydowana większość księży w kraju nie zgodziła się na odczytanie tego niesłychanego oświadczenia.

WARSZAWA (PAP). Na masowe zgłaszanie się patriotycznego duchowieństwa do pracy w „Caritas” - w celu uporządkowania gospodarki i dalszego prowadzenia tej instytucji dobroczynnej - niektórzy reakcyjni biskupi odpowiedzieli represjami wobec księży. Tak np. biskup Kowalski z Pelpliny, nie licząc się z wolnością sumienia duchowieństwa i łamiąc prawo, które wolność sumienia ochrania, rozpoczął wręcz awanturnicze kroki przeciw kilku spośród księży-patriotów, którzy przyjmując udział w zarządach „Caritas” chcą nieść pomoc potrzebującym. Nie mogąc wystąpić przeciw wszystkim księżom w swojej diecezji, którzy poparli czynnie akcję Rządu w sprawie „Caritas”, biskup Kowalski zdjął z probostwa ks. Ignacego Chmurzyńskiego i przeniósł go na niższe stanowisko, a ks. dziekana Br. Jagię zabrał z dekanatu do swojej siedziby w Pelplinie - jak się wyraził - „na leczenie”.

Ta bezprawna represja wobec ks. Chmurzyńskiego poruszyła do głębi parafian, wśród których proboszcz cieszył się ogromnym szacunkiem. Postępowanie biskupa Kowalskiego, które narusza dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania, wywołało ogólne oburzenie wśród księży i wiernych diecezji chełmińskiej.

JESZCZE TYLKO DO 20 bm.

przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe opłaty w wysokości 120 zł na prenumeratę zleconą
Ilustrowanego Kuriera Polskiego
na MARZEC. Apelujemy, by wszyscy prenumeratorzy pocztowi zamówili „I.K.P.” w prenumeracie zleconej, gdyż jest to najkorzystniejsza forma zapewnienia sobie codziennej i regularnej dostawy gazety.

Powolanie komisji streptomycynowych

WARSZAWA (PAP). Na mocy rozporządzenia ministra zdrowia powołano...

W skład poszczególnych komisji wchodzi oprócz lekarzy miejskich, naczelników wydziałów zdrowia...

Referat sekretarza KC KPBP-Czerwenkowa Po rozgromieniu spisku Kostowa

W dalszym ciągu swego referatu sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenkow oświadczył, że...

nie starym specjalistom w gospodarce narodowej, oraz słabość w dziedzinie teorii. Mówca zaznaczył następnie, że są...

Trzeba — podkreśla Czerwenkow — organizować i rozwijać masową krytykę od dołu. Krytyka od góry jest konieczna...

sienie ideologiczno-politycznego, marksistowsko-leninowskiego poziomu pracowników partyjnych i szeregowych członków partii.

Nowy system stypendialny podstawą dalszej zmiany składu społ. studiującej młodzieży

WARSZAWA (PAP). W związku z wniesieniem przez Rząd na Sejm ustawy o państwowych stypendiach...

wowego kryterium przy przyznawaniu stypendiów, pochodzenia klasowego Rząd Ludowy wyraźnie podkreślił...

Wbrew nakazowi Trumana ani jeden górnik nie powrócił do pracy

NOWY JORK (PAP). Po wysłuchaniu sprawozdania „grupy śledczej” Truman polecił min. sprawiedliwości...

Przywódca zw. zaw. górników Lewiś wystosował do poszczególnych oddziałów zw. zaw. górników okólnik...



JERZY SZELIGA

116

Nie odpowiedział od razu. Przez chwilę siedział bez ruchu, myśląc, że jednak na nic się zdadzą próby...

— Dobrze... — odparł wreszcie z namysłem — ale trzeba będzie sprawę tę omówić jeszcze obszerniej...

Wtedy Ewa odwróciła się, podeszła do stołu, zajęła swe miejsce. Przez myśl jej przeszło, że nie spodziewała się...

— Zaraz panu wszystko wyjaśnię — zaczęła powoli — przede wszystkim niech pan sobie przypomni, czy pan nie zna kogoś w Bydgoszczy...

— Nie znam! — przerwał jej.

— Trudno! Obejdzie się i bez tego, a zresztą nawiązanie jakiegś milej znajomości nie sprawi chyba panu dużego kłopotu!

Jutro, albo pojutrze pojedzie pan razem z panem Hartmannem do Bydgoszczy. Zainstalu-

jecie się tam i zaraz trzeba stwierdzić, jak wygląda sytuacja w tym mieszkaniu...

— Albert Forsterst rasse 64, mieszkanie 3, parter! — wyrecytował z pamięci

Ewa Pauli spojrzała nań bystro. — Zapewne teraz ta ulica nazywa się inaczej!

— Oczywiście, ale to łatwo będzie stwierdzić! — Tak... wtracił Osten — Ale i to jest pewne, że...

— Więc cóż z tego? — zdziwiła się Ewa — Niech mieszka! Jeśli nie uda się wam wszystkiego załatwić...

— Spróbujemy... — bąknął Kamil, ale jakoś bez przekonania, głosem niepewnym i lekliwym.

— Transport nie będzie już rzeczą trudną — ciągnęła Ewa — to, co zdobyliśmy, nadacie oczywiście na bagaż!

Gdy swym pewnym, melodyjnym głosem szkiecowała plan działania — wszystko wydawało się jasne i łatwe.

Wszystko powinno funkcjonować, jak w zegarku, żaden tryb nie śmiał stanąć, nie nie mogło zahamować biegu wydarzeń.

Pewne wątpliwości miał tylko szyper Olle Ollsen. Przez cały czas długiej rozmowy siedział w milczeniu.

Dopiero, kiedy wysłuchał ich do końca i swoim zwy-

TABELA WYGRANYCH 58 LOTERII

Table listing lottery results for 58 lotteries, 5th day of the 2nd class drawing. Columns include lottery numbers and amounts.

(Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro)

czajem rozważył to w myślach — wolno, ale rzetelnie i wszechstronnie — odchrząknął i zabrał głos.

OCHRONA MACIERZYŃSTWA I ZDROWIA DZIECKA

Wielka akcja Ministerstwa Zdrowia

Plan akcji Ministerstwa Zdrowia w 1950 r. jest nastawiony przede wszystkim na zwalczanie śmiertelności i zapadalności niemowląt i kobiet ciężarnych. Akcją będą objęte kobiety i dzieci z rodzin ubezpieczonych w miastach, a na wsi z rodzin pracowników państwowych gospodarstw rolnych i członków wiejskich spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów.

Największa uwaga będzie zwrócona na akcję ochrony macierzyństwa i dziecka w okręgach przemysłowych, a więc na Śląsku i w Łodzi. Z dniem 1 stycznia br. Min. Zdrowia przejęło zakres działalności Min. Pracy i Opieki Społecznej odnośnie opieki nad kobietą w ciąży i karmiącą oraz dzieckiem do lat 3. W związku z tym do Min. Zdrowia przeszły sprawy domów matki i dziecka, domów małego dziecka, żłobków, punktów opieki nad matką i dzieckiem, izb dworcowych, w tym państwowych domów matki i dziecka i państwowych domów małego dziecka.

Ścisła współpraca została ustalona z TPD, które organizuje i będzie prowadzić w 1950 r. żłobki wiejskie sezonowe, z Ligą Kobiet — prowadzące

nie izb dworcowych i z PCK, które organizuje półroczne kursy dla p. o. pielęgniarek. Wyżej wymienione organizacje oraz organizacje polityczne, młodzieżowe, Zw. Zawodowe i Samopomoc Chłopska będą wciągane do akcji szerzenia oświaty i kultury higienicznej: pomoc przy badaniu dzieci szkolnych, propaganda higieny, pomoc w opiece zdrowotnej nad koloniami, akcje specjalne.

Poza normalną akcją prowadzoną przez poradnie i inne instytucje dla matek i dzieci są prowadzone akcje specjalne, jak zwalczanie śmiertelności niemowląt drogą rozszerzenia szczepień przeciw błonicy i przeciw krztuścowi. Uzyskano sprzęt do wyrobu szczepionki przeciwbłonicy. PZH rozpoczął wyrabianie szczepionki przeciwkrztuścowej, w 1950 r. szczepieniem będą objęte dzieci do lat 2. Początkowo akcja będzie miała charakter doświadczalny. W tym samym roku rozpocznie się akcja szczepień masowych. Zwalczanie śmiertelności niemowląt obejmuje jedną z najważniejszych przyczyn tej śmiertelności — akcję zwalczania biegunk. W 1949 r. akcja ta została zapoczątkowana. Zorganizowano setki

specjalnych ambulatoriów w okresie letnim oraz szereg uruchomień ambulatoriów dla wsi. Przydzielono dla tej akcji mleko sproszkowane, sulfoguanidynę, ryż, płótno na pieluszki, wydano ponad 4 miliony ulotek i innych druków o zwalczaniu biegunki. W 1950 r. jest zamierzone znaczne rozszerzenie akcji na wsi. Akcja przeciwkrztuścowi została zapoczątkowana w 1949 r., w 1950 r. obejmie ona dzieci od 2 miesiąca do 1 i pół roku życia. Na akcję tę przeznaczają się tran, kapsułki tranowe, witaminę D. Na akcję propagandową przeznaczono masowo ulotki i różne druki oraz szereg innych środków propagandowych. Akcja wyprawkowa — w 1949 r. objęła rozdział około 50.000 wyprawek z tytułu opieki społecznej, w 1950 r. przewiduje się rozdawnictwo 100.000 wyprawek. Akcja pomocy żywnościowej (paczki) w 1949 r. objęła rozdawnictwo około 200.000 paczek żywnościowych.

Liczba położnych wiejskich w gminach wiejskich wzrosła na skutek dobrowolnej akcji osiedleńczej w końcu 1949 r. o kilkaset. W 1950 r. przewiduje się objęcie pomocą położniczą wszystkich gmin wiejskich. Centralne Wojewódzkie Poradnie zostały zapoczątkowane w 1949 r. W 1950 r. będą czynne Centralne Wojewódzkie Poradnie we wszystkich miastach wojewódzkich, z tego 7 poradni będą miały zespół wysoko kwalifikowanych poradni klinicznych (Katowice, Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Kraków, Gdańsk, Białystok). W 1949 r. nie było kredytów na organizację Centralnych Poradni, przewidziany kredyt w 1950 r. wynosi 199 mil. zł.

Kredyty na ochronę macierzyństwa i zdrowia dziecka wznoszą się z każdym rokiem, jak również liczba izb porodowych. Coraz więcej jest także poradni dla kobiet, poradni dla małych dzieci, poradni szkolnych i przedszkolnych oraz liczba prewentiów.

Dla usprawnienia pracy lekarskiej i umożliwienia niesienia szybkiej pomocy przydzielono poradniom samochodowy, w tym 25 samochodów przydzielono dla woj. śląsko-dąbrowskiego.

Odbywają się kursy dla lekarzy-pediatrów, kursy dla lekarzy-położników, dla higienistów kolonijnych oraz lekarzy dla akcji specjalnych.

Liczba żłobków prowadzonych przez zakłady pracy wzrasta w szybkim tempie. Szczególną troską otacza się żłobki wiejskie. Przewiduje się powiększenie ich liczby i postawienie istniejących na dobrym poziomie. Jest to akcja założona na wielką skalę.

Policja indyjska strzela do więźniów zamkniętych w celach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

W więzieniu miasta Salem policja otworzyła ogień do zamkniętych w celach więziennych komunistów. Jest 20 zabitych i 102 rannych.

Analogicznej zbrodni dokonała policja

w więzieniu w mieście Nasik. Ponieważ rząd prowincjonalny Bombaju odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie, — 210 więźniów politycznych ogłosiło strajk głodowy. W Nasik odbyła się wielka demonstracja ludności pracującej na znak solidarności ze strajkującymi więźniami politycznymi.

Posiedzenie Rady Naukowej PZH

WARSZAWA (PAP) W Państwowym Zakładzie Higieny odbyło się w ostatnich dniach posiedzenie Rady Naukowej PZH, w którym wziął udział min. zdrowia dr T. Michejda i dyr. Depart. Nauki i Szkolenia Titkow. Na posiedzeniu przedyskutowano wykonanie planu na rok 1949 i ustalone wytyczne działalności zakładu w planie 6-letnim.

Plan na rok 1949, który przewidywał wykonanie 130 prac i zadań naukowych został znacznie przekroczony. Pracownicy działów badawczych PZH zakończyli prace nad 195 zagadnieniami, mającymi poważne znaczenie dla publicznej służby zdrowia. M. in. opracowano specjalny aparat do chlorowania wody studziennej. Prototyp tego urządzenia zdał pomyślnie próby laboratoryjne i będzie zastosowany w praktyce. Wpływa to na zmniejszenie liczby zachorowań wśród ludności wiejskiej.

Wytyczne planu 6-letniego prze-

widują skierowanie głównego wysiłku na badania nad najbardziej rozpowszechnionymi u nas chorobami epidemicznymi. Prowadzone będą m. in. badania, zmierzające do zmniejszenia śmiertelności wśród chorych na biegunkę. Poważnie rozszerzone będą, w porównaniu z latami ubiegłymi, badania nad zatruciami i różnymi postaciami tyfii w przemyśle oraz nad opracowaniem środków zaradczych przeciw tym schorzeniom.

Nowe nagrody stalinowskie III stopnia

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR, uzupełniając przyjęte już dawniej uchwały o ustanowieniu nagród stalinowskich I i II stopnia za wybitne dzieła sztuki i literatury, postanowiła ufundować nagrody stalinowskie III stopnia w wysokości po 25 tysięcy rubli każda.

Planowy rozwój hodowli drobiu polepszy zaopatrzenie ludności pracującej

WARSZAWA (PAP) Ostatnia uchwała Komitetu Ekonom. Rady Ministrów o wzmoczeniu produkcji drobiu i jaj zmierza drogą przyspieszenia rozwoju tej dziedziny gospodarki do polepszenia zaopatrzenia ludności pracującej. Obok podniesienia stanu ilościowego drobiu, zwrócona zostanie uwaga przede wszystkim na polepszenie stanu jakościowego produktów. W tym celu powstana, głównie w gospodarstwach państwowych, bazy hodowlane drobiu, których zadaniem będzie hodowla drobiu zarodowego i reprodukcyjnego. Również spółdzielnie produkcyjne przystąpią do organizowania racjonalnej gospodarki drobiowej.

W wyniku zakrojonej na szer-

ką skalę akcji, podniesiona zostanie produkcja drobiu i jaj, co da dodatkowo kilkaset milionów jaj rocznie. Zwiększy się również przeciętna waga żywa drobiu.

Osiągnięcie zamierzonych efektów produkcyjnych oraz zwiększenie spożycia jaj i drobiu wymaga uregulowania obrotu tymi artykułami. Obok wolnego skupu w bież. roku rozpoczęta zostanie kontraktacja jaj z premiowaniem za przekroczenie norm dostaw, co zapewni gospodarstwu rolnym dogodnie warunki zbytu. Ustalenie korzystnych dla producentów cen jaj stworzy podstawy opłacalności hodowli kur na dłuższy okres. Dla usprawnienia obrotu, rozszerzona zostanie znacznie sieć punktów skupu.

Wojciech Gawroński mało znany kompozytor wielkopolski

Oborniki, w lutym

W ostatnich dniach wykonana została przed mikrofonem Polskiego Radia „Sonata na altówkę i fortepian” Wojciecha Gawrońskiego. Wykonawcami byli Mieczysław Szaleski (altówka) i Wiesław Bacewicz (fortepian).

Wykonanie to przypomniało mało znanego kompozytora polskiego na przełomie wieku XIX i XX a spoczywającego na cmentarzu parafialnym w Obornikach.

Mało kto w Obornikach samych wie, że na ich cmentarzu spoczywają prochy jednego z zdolnych, acz przedwcześnie zmarłych i zapomnianych kompozytorów polskich.

Wojciech Gawroński ostatnie lata swego życia spędził w Kowanówku, miejscowości kuracyjnej pod Obornikami. Spodziewał się, że zdrowotne powietrze Kowanówka uleczy jego dolegliwości płucne. Kowanówko już wówczas cieszyło się dużą sławą skoro przywabiło z Warszawy Gawrońskiego. Niestety było już zapóźno i w Kowanówku w dniu 5 sierpnia 1910 r. Gawroński zmarł w wieku 42 lat.

Gawroński urodził się w 1868 r. na Litwie jako syn Bolesława i matki z domu Poraj-Kuczyńskiej. Był uczniem Strobla i Zygmunta Noskowskiego w Warszawie, potem przez krótki czas był dyrygentem orkiestry w Wilnie. Wkrótce wyjechał na dalsze studia do Berlina i Wiednia, po których osiadł w Orle, gdzie założył szkołę muzyczną. Po powrocie do kraju osiadł ponownie w Warszawie, z której przeniósł się do Kowanówka.

Był on autorem szeregu utworów kameralnych, wśród których jeden z jego kwartetów smyczkowych nagrodzony został w Lipsku, symfonii oraz dwóch oper „Maria” i „Pojata”.

W związku z 40-leciem śmierci Wojciecha Gawrońskiego warto by odświeżyć pamięć tego przedwcześnie zgasłego kompozytora. Miarodajne czynniki zapowiadające wydobycie z zapomnienia polskich kompozytorów niewątpliwie i przypomną Gawrońskiego. Mieszkańcy Obornik, zwłaszcza koła kulturalne tego miasta, powinny w związku z rocznicą śmierci godnie uczcić spoczywającego w ich mieście kompozytora. (mr)

KATOWICKIE DROBIAZGI

Miasto z lotu ptaka

czyli - co każdy o stolicy Śląska wiedzieć powinien?

Od specjalnego wysłannika Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Na drzwiach, prowadzących do gabinetu wiceprezydenta m. Katowic, mgr Sobola, wisi krótki, ale wymowny napis: „w sprawach mieszkaniowych nie przyjmuje się”. Każdy z petentów wie dlaczego. Po prostu szkoda czasu i fatygi. Na brak mieszkań nikt nie poradzi. Nawet prezydent. Sytuacja jest bez presady tragiczna, bo coroczny deficyt mieszkaniowy wynosi aż 25 tys. izb, a przy końcu planu 6-letniego osiągnie cyfrę 60 tys. izb. I nikt tego nie zmienia. A to z tej przyczyny, że... nie ma gdzie budować. Oczywiście i w hotelach katowickich łok. Zdobyć pokój należy do osiągnięcia nielada.

Przy Rynku stoi szara, brzydka kamienica, pamiętająca jeszcze czasy, gdy tuż pod jej oknami rosła trawka, na której pasły się beztrudnie krowy. Nie jest to wprawdzie tak zamierchła przeszłość, bo od tego czasu upłynęło zaledwie 80 lat, ale katowiczanie przyzwyczaili się do widoku swej brzydkiej kamienicy i z lekką przykrością przyjęli wiadomość, że już wkrótce zostanie ona definitywnie zburzona, a na jej miejscu wyrosnie imponujący „drapacz chmur”. I właśnie to — rozbijanie ruder i zastępowanie ich wielopiętrowymi gmachami — jest jednym z sposobów, w jaki Katowice usiłują zmniejszyć głód mieszkaniowy. O innych sposobach, jak i w ogóle o tej całej sprawie, będącej prawdziwym „dramatem Katowic”, napiszemy osobno. Temat na to zasługuje.

Ulice są szerokie, o zamożnym wyglądzie. Wzdłuż głównej arterii — ul. 3 Maja — ciągnie się długi rząd sklepów. Przeważają państwowe i spółdzielcze, ale i sektor handlu prywatnego jest tu dość

licznie reprezentowany. Wystawy bogate, zapelnione towarami w obfitym wyborze, o cenach — czemu? — niższych, niż w innych miastach. Aparat dystrybucyjny funkcjonuje bez zarzutu. W sklepach ruch duży, ludzie kupują wiele, gdyż mają pieniądze. W Katowicach bowiem widać pracę, ale widać także rezultaty tej pracy.

Jeśli chodzi o lokale gastronomiczne, to zdecydowanie na plan pierwszy wybija się gospody spółdzielcze, nie wiadomo z jakiego powodu ochrone dziwnym szyfrem „UG” plus numer kolejny. Wydają one dziennie blisko 60 tys. obiadów, co stanowi rekord na miarę krajową! Biuro Zbiorowego Żywnienia na m. Katowice posiada działy gospód, kawiarni i stołówek. Pomijając nieliczne wyjątki, większości z nich nie można nie zarzucić. Urządzone estetycznie z obsługą wykwalifikowaną, wydają tanie, smaczne i pożywne posiłki. Tanie dlatego, że nie oblicza się ich na zysk. Braki jeszcze wprawdzie są, lecz nie wynikają one z winy personelu. Po prostu kuchnie w niektórych gospodach posiadają przestarzałe urządzenia, wykluczające ma-

ską produkcję. Zrozumiałe, że są w Katowicach i takie lokale, gdzie nie należy się pokazywać, jeśli nie posiada się bardzo grubo nabitego portfela, ale do nich ludzie pracy zagląдают rzadko, albo nigdy.

Tam przychodzi inna publicznosc. Panie w futrach, perfumowane, wymalowane, panowie w modnych garniturach, w zamkowych półbutach, z dołmi, po których widać, że chyba nigdy nie próbowały cięższej pracy. Tę samą publiczność możecie spotkać codziennie w dwóch najmodniejszych kawiarniach — w „Teatralnej” i w „Lotosie”. Kawiarnie te, to odpowiedniki warszawskiego „Kopciuszka”, bydgoskiego „Cristalu”, czy do niedawna jeszcze gdyńskiego „Fangrata”. Zawsze w nich pełno, zawsze gwarno. Ploteczki, anegdoty, transakcje handlowe. Zapach dobrej kawy, drogich perfum, zagranicznych papierosów. Przedstawiciele katowickiego „high-life’u” uważali by sobie za dyshonor gdyby kilku godzin dziennie nie spędzili w tej atmosferze, nie mającej wiele wspólnego z atmosferą rzetelnej ciężkiej pracy w kopalniach, czy hutach. Ceny oczywiście także na wy-

sokim poziomie. Może nawet na zbyt wysokim. Ciastka, kawa — kosztują znacznie więcej, niż gdzie indziej. Nawet opłata za szatnię jest wyższa. Pewien dziennikarz, popularna sylwetka na terenie Katowic, bywający stałym gościem wyżej wymienionej kawiarni, twierdzi, nie bez humoru, lecz za to z dużą przesadą, że tygodniowe utrzymanie pała kosztuje go więcej, niż utrzymanie przy życiu swej własnej osoby!

Nad dużą restauracją przy Rynku widnieje niezbyt państwowotwórcze wezwanie: „Pokrzep się!” — Wiadomo, że nie lemoniadą. Na szczęście w Katowicach coraz mniej jest takich „pokrzepiających się”. Spożycie alkoholu wybitnie ostatnio zmalało, co — jeśli się zważy, że Katowice to serce naszego przemysłu i wielki ośrodek robotniczy — jest zjawiskiem nad wyraz pocieszającym. Nie przeczy my, iż spowodowane one zostało wzrastającym uświadomieniem społeczeństwa — ale i nie ma to wpływu na to fakt, że w Katowicach, jak rzadko w którymś mieście przestrzegany jest ścisłe zakaz sprzedaży alkoholu w dni wyplat. A więc alkoholicy! Unikajcie w soboty Kato-

wic! Nigdzie i za żadną cenę nie dostaniecie nawet kropelki! Wiem o tym dobrze, gdyż sam na sobie wypróbowałem to w celach eksperymentalnych. Niestety — nic nigdzie nie dali...

Katowice — miasto sportowców. Tak też można powiedzieć. Najdrobniejsze nawet mikrusy poinformowane są doskonale o rozmaitych zagadnieniach sportowych, wiedzą na pamięć, czemu „Polonia” bytomska spadła z Ligi, czemu Bazarnik przegrał swą ostatnią walkę i dlaczego „Ruch” w tegorocznych rozgrywkach nie odegrał roli, jakiej się po nim spodziewano. Boli ich strasznie fakt, iż druznny krakowskie objęły zdecydowaną hegemonię w piłkarstwie, „narodowym” sporcie Śląska! Sport nie ma dla większości z nich tajemnic. Oczywiście dominuje zainteresowanie piłkarstwem, ale i inne dyscypliny cieszą się dużą popularnością. Zimą hokej i narciarstwo. Tych ostatnich w bardzo pokaźnych ilościach możemy spotkać na ulicach Katowic. W narciarskich strojach, dźwi gając narty i plecaki pchają się do pociągów i autobusów, by odpocząć trochę po pracy i nabrać sił do nowego wysiłku. Kierunek: Bėskidy i Wisła.

Skandalicznie natomiast zachowują się na Śląsku telefony. Jedynie wybitny specjalista może się polapać w tych kombinacjach cyfr, jakie trzeba wykręcać, by polączyć się z którymś z miast, leżących w pobliżu Katowic. Nie wiem, kto wynalazł ów skomplikowany system, ale słysząc epitety, kierowane pod adresem owego „wynalazcy” przez ludzi, pragnących w sposób

(Ciąg dalszy na stronie 6)



Międzykobiety

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Kobiet

Dzień 8 marca będzie obchodzony pod 2 głównymi hasłami: zwiększenia udziału kobiet w wykonaniu planu 6-letniego oraz międzynarodowej solidarności kobiet wszystkich krajów w walce o pokój. Będzie to również dzień odznaczenia i awansu społecznego kobiet, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej.

Przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet już rozpoczęły się. W zakładach pracy odbywają się masówki, na których kobiety podejmując inicjatywę robotniczą, podejmując inicjatywę robotniczą łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina, uchwalają zbiorowe oraz zgłaszają indywidualne zobowiązania produkcyjne. Na wsi chłopki zapoczątkowały akcję zgłaszania konkretnych zobowiązań w zakresie organizowania grup hodowców i plantatorów, zwiększenia udziału kobiet w spółdzielczości itp. Wydział Kobiety ZSCh, będzie zachęcał wieśniaczki do tworzenia grup samostanowienia fachowych i ideologicznych.

Z całego kraju napływają wiadomości o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 8 marca przez robotnice fabryczne i kobiety wiejskie.

W jednej z największych fabryk włókienniczych PZPB nr 3 w Łodzi — zespół przadek pod kierownictwem Heleny Okroj zobowiązał się podnieść produkcję o 2 proc. pod względem ilościowym i osiągnąć 95 proc. prędy.

Na zebraniu związkowego aktywu kobiecego w Krakowie uczestniczki zobowiązały się do umasowania współzawodnicstwa pracy wśród kobiet, do organizowania wyjazdów ekip na wieś, do zakładania nowych złołków i przedszkoli.

Kobiety wiejskie w pow. Sokółów Podlaski uchwały zorganizować 6 grup hodowców trzody chlewnej, 2 grupy hodowców drobiu oraz 4 grupy dostawców mleka. Podobne zobowiązania podjęły członkinie koła gospodyń w Wierzbicach w pow. pułuskim w Czarnym, pow. grójecki i w licznych miejscowościach woj. warszawskiego.

O zobowiązaniach produkcyjnych kobiet wiejskich donoszą również z woj. olsztyńskiego. Kobiety pow. giżyckiego uchwały złożyć 10 nowych kół gospodyń wiejskich oraz 10 zespołów hodowli drobiu. Nadto postanowiły urządzić w gminach i gromadach prelekcje, poświęcone gospodarce spółdzielczej.

Wcale nie gorzej od mężczyzn!

KOBIETY

przy transporterach, betoniarkach i kopaczkach Co mówią same o sobie i co mówi o nich mistrz ślusarski?

Kobiety przy obsłudze maszyn budowlanych? Od kiedy? Odpowiedzi na to pytanie dostarczy nam wizyta w XII oddziale PPB w Łodzi, gdzie od tygodnia istnieje pierwszy w Polsce kurs obsługi sprzętu maszyn budowlanych.

Jest godz. 12.50. Wjeżdżamy wysłużonym „Mercedesem” na olbrzymi plac XII oddziału PPB. W tej samej chwili dostrzegamy przy stojącej opodal betoniarkę grupę młodych dziewcząt w granatowych kombinezonach. Betoniarka warczy. Jest w ruchu. Dziewczęta zaś z przejęciem uczą się ją obsługiwać.

Inna grupa kursistek otoczyła kołem transporter i słucha uważnie objaśnień instruktora p. St. Olszewskiego — mistrza ślusarskiego. Zbliżamy się do tej grupy z kierowniczką kursu p. Marią Jerzak i kierownikiem szkolenia p. Chęcińskim. Przerwywamy p. Olszewskiemu wykład i prosimy go o kilka uwag o odbywającym się kursie.

Mam poza sobą 25 lat pracy zawodowej — mówi mistrz ślusarski — ale po raz pierwszy spotykam się z „inwazją” kobiet do mojego zawodu. Muszę jednak obiektywnie stwierdzić, że kobiety nadają się do niego w 100 proc. Podchodzą uczciwie do sprawy, z dużym entuzjazmem i zapałem, a jednocześnie ze starannością i pilnością. Szczególnie cenna jest dokładność kobiet w pracy. Z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że z niektórych prac kobiety wywiązują się lepiej od mężczyzn.

Słuchamy tych słów p. Olszewskiego z zadowoleniem. Zadowolenie wyrażają także roześmiane twarze dziewcząt. Tuż obok nas stoi młoda, przystojna dziewczyna, której bardzo „do twarzy” w kombinezonie. Okazuje się, że choć ma ona dopiero 18 lat, jest już żoną. Mąż jej jest ślusarzem-mechanikiem. Ale p. Leokadia Ciunowiczowa nie chce być na utrzymaniu męża. Chce także pracować. Przypadkowo zetknęła się z uczestniczkami kursu na obiedzie w Gospodzie Ludowej. Namówiły ją, aby uczyła się z nimi. Jeszcze tego samego dnia przyszła na wykłady.

Łódź, w lutym. Jest bardzo zadowolona. „Już jeździ na dźwigu” — mówi do nas z dumą. Zadowolone swe wyraża także 23-letnia Irena Gustowska z Kola. „Cieszę się — mówi do nas z rozradowaną miną — że będę pracować w zawodzie, w którym dotychczas nie było ani jednej kobiety!”

Trzecia nasza rozmówczyni to p. Janina Plichta. Ma 26 lat. Skończyła wprawdzie kurs maszynopisania, ale woli być przy obsłudze maszyn budowlanych, niż przy... maszynie do pisania.

„Chciałabym — mówi p. Jasia — po tym kursie pójść na kurs drugi, wyższy, zdobyć jeszcze więcej wiadomości fachowych i ogólnych.”

Przerwywamy pracę przy betoniarce p. M. Kalaber, która zrezygnuje wrzucić do „młynka do kawy” (jak tu popularnie nazywają betoniarkę) zielenkawa masę. Czy praca ta pani odpowiada? — pytamy.

„Bardzo — brzmi natychmiastowa odpowiedź. — Robota na świeżym powietrzu zdrowsza i przyjemniejsza!” Zamiwiamy jeszcze kilka słów z p. Eleonorą Puchalską, najstarszą uczestniczką i starszą kursu, z 25-letnią Aurelią Szczepanowską i innymi. Wszystkie mówią to samo, wszystkie czują się na kursie wspaniale. Patrzymy na otaczające nas kołem dziewczęta, których jest tu nie mało, bo aż 37, patrzymy i radujemy się. Udziela nam się radość i zadowolenie, malujące się na twarzach tych młodych uczestniczek kursu.

Czujemy, jak potęguje się w nas przekonanie, że one nie zawiodą nadziei, że skończą kurs i będą pracowały w obsłudze maszyn budowlanych tak jak mężczyźni. Wcale nie gorzej! (W. K.)

Na wysokich stanowiskach w sądownictwie

Minister sprawiedliwości powierzył pełnienie funkcji prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Genowefie Skolnickiej, dotychczasowemu prokuratorowi Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Również szefem Prokuratury Sądu Okręgowego w Poznaniu została kobieta — Irena Kulpińska, dotychczasowy podprokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Nie traktuj mnie po macoszemu!

Takim, pełnym wyrzutu głosem zdaje się w wielu domach pod adresem gospodyń wołać spomiewierana i zmieszona... brudna bielizna. Przechowujemy ją często byle jak i byle gdzie, tylko dlatego, że jest... brudna. Często w wilgotnym kącie (w dodatku niewysuszona) butwieje i obleka się maczkami, tj. drobnymi, czarnymi punkcikami, niemożliwymi już do usunięcia.

Tymczasem brudna bielizna bynajmniej nie jest „od... macochy” i stawia nam następujące „wymagania”: Pragnie spoczywać w suchym, przewiewnym miejscu, najchętniej w specjalnie do tego przeznaczonym koszu. Nie będzie też miała pretensji, jeśli będziemy ją w dodatku przechowywać posortowaną, co ułatwia wydawanie bielizny do prania. A więc osobno chusteczki, osobno kołszule, osobno sztuکی z pościeli (każda złożona porządnie we wczoro), dalej rzeczy wełniane, bielizna dziecięca, kolorowa, pończochy, ręczniki itd. itd.

A teraz sprawa reperacji i wywabiania plam. Czynnici te należy koniecznie przeprowadzić przed praniem, bo plamy z rdzy, owoców itp. łatwo mogą uderzyć się innym sztukom. Reperacji bielizny zaś każda dobra gospodyni dokonuje w myśli starej a mądrej zasady: zaszyj dziur-

kę poki mała. Uchroni to nas przed niejedną przykrą niespodzianką, podobnie jak i cała podana wyżej „procedura” należytego obchodzenia się z brudną bielizną. (f.)

Poznaj swoje uprawnienia

Jeżeli z powodu choroby lub ogólnego upadku sił fizycznych czy umysłowych, nie możesz dalej pracować, chociaż jeszcze nie masz 65 lat, przypuszczalnie należy Ci się renta inwalidzka z powodu stanu zdrowia. O przyznaniu tej renty decyduje wynik badania lekarskiego przeprowadzonego po zgłoszeniu przez Ciebie roszczenia do Ubezpieczalni Społecznej. Badanie lekarskie jest bezpłatne.

Jeżeli na skutek ciężkiej choroby, jesteś całkowicie bezradna (tzn. wymagasz stałej pomocy i opieki osób trzecich), do otrzymanej renty przysługuje Ci dodatek dla bezradnych. Wynosi on połowę wysokości przyznanej renty.

Wysokość renty inwalidzkiej jest zależna od wysokości Twoich zarobków za ostatnie 6 miesięcy zatrudnienia. Najniższa renta wynosi obecnie 3.200 zł, najwyższa 6.000 zł.

Jeżeli jedno z rodziców pracuje i zasiłek rodzinny na dzieci wypłaca zakład pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wypłaca drugiego zasiłku rodzinnego, a jedynie dodatek do renty.

Zaniedbanie krzywicy spowodować może trwałe kalectwo

Krzywica, nazywana popularnie „angielską chorobą”, jest cierpieniem dość rozpowszechnionym wśród niemowląt. Polega ona na tym, że kości w okresie rozwoju nie twardnieją, wskutek czego kości rozwijają się nieprawidłowo i wykazują małą zawartość wapna. Pozostają więc miękkie i łatwo wykrzywiają się.

Dziecko krzywica albo przychodzi już w krzywicy na świat, albo nabyma ją w pierwszym i drugim roku życia. Najczęściej na chorobę tę zapadają dzieci źle odżywiane, wzrastające w złych warunkach higienicznych. Krzywica rozwija się na ogół powoli i staje się widoczna dopiero wówczas, gdy nieprawidłowości kości są już bardzo znaczne — np. gdy dziecko po 6 miesiącach, a cz-

sem nawet po roku nie dostaje zębów, nie umie chodzić itp.

Pierwszym objawem choroby jest pocienie się, zwłaszcza tyłogłowia dziecka, oraz jego niepokój. Z kolei następują objawy dalsze: rozmięczenie kości czaszki, które uginając się pod naciskiem rozrastającego się mózgu, nadają głowie dziecka prawie kwadratowy kształt o dużym rozmiarze, zaś ciemiączka pozostają miękkie jeszcze w drugim i trzecim roku życia. Podobnie zniekształceniu ulegają inne kości, nie wytrzymałce — na skutek swej miękkości — ciężaru ciała. Następstwem krzywicy jest więc kalectwo (skrzywienie kończyn, klatki piersiowej i miednicy). Niezależnie od kości, słabo rozwijają się również mięśnie, tak że dzieci poczynają bardzo późno siadać i chodzić. Choroba obniża też odporność dzieci na choroby zakaźne.

Aby ustrzec dziecko przed krzywicą, należy: 1) do szóstego miesiąca życia — jeśli to tylko możliwe — karmić je wyłącznie mlekiem matki; 2) dawać dziecku sok z jarzyn i owoców; 3) łóżeczko stawiać w najjaśniejszym miejscu mieszkania, bo wtem brak światła często jest głównym czynnikiem wywołującym krzywicę; 4) dziecko winno być codziennie na świeżym powietrzu, przy czym w lecie ciało dziecka wystawia się na słońce i to — pierwszego dnia 5 minut (oczy trzeba zasłonić przed blaskiem słonecznym), a następnie przedłużać czas codziennie o dalsze 5 minut — aż do 30 — 40 minut. (f.)

CHINKI ZRYWAJĄ z barbarzyńskim zwyczajem

Wyzwolenie Chin i doniosłe przemiany społeczne i polityczne, jakie się tam obecnie dokonują, wywoływały m. in. kobiety chińskie również z najróżniejszych niedorzecznych zwyczajów i przesądów, a mianowicie z przesądu kępowania stóp. Zwyczaj ten datuje się podobno od czasów cesarza Hwen-Hana, czyli od V wieku po Chrystusie. Wprowadzić go miała piękna Pan-Fei, żona cesarza.

O sposobie kępowania nóg w prowincji Si-Ning-Fu pisał swego czasu znany podróżnik Filchner, stwierdzając, że zabieg zmniejszania stopy stosowano u dziewczynek już w wieku od 4 do 6 lat. Bolesna ta operacja polegała na silnym przecięciu palców nogi do piąty i zabandażowaniu całej stopy. Co pewien czas bandaż zdejmowano dla umycia i rozmasowania nóg, aby następnie palce przegiąć jeszcze silniej i znów zabandażować. W konsekwencji tego „zabiegu” podbicie stopy wyginało się silnie w łuk, stopa ulegała skręceniu, a cały ciężar ciała spoczywał na palcach i pięcie. Kiedy nóżka uzyskiwała już pożądaną kształt, wówczas szewc dorabiał dziewczynie pantofelki, które oczywiście fasonem musiały jeszcze potęgować wrażenie małości stopy. Zdarzało się, że na skutek silnego skępowania, noga zupełnie obumierała z braku dopływu krwi. O dłuższych spacerach oczywiście nigdy nie mogło być mowy.

Walkę z barbarzyńskim zwyczajem podejmowano co prawda dość często, ale z braku upowszechnienia oświaty i należytego uświadomienia kobiet chińskich — na ogół bezskutecznie. Chinki trzymały się wręcz kurczowo starego przysłowia, że „im mniejsza nóżka dziewczyny, tym łatwiejsza droga do szczęścia”.

Na szczęście dziś już kobiety chińskie wolą wstępować na drogę życia

zdrową, silną nogą, i jako pełnowartościowe obywatelki pracować dla dobra swej wyzwolonej ojczyzny. (f.)

Elegancka prostota



Model: Księgarnia M. Gieryn — Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 3a

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelniczka z Wybrzeża — Skarży się Pani na częste zapychanie się zlewu. Aby tego uniknąć, nie należy wylewać do zlewu osadu (fusów) od kawy, tustej wody od zmywania naczyń kuchennych, tustej wody od czyszczenia śledzi, a ponadto wystrzegać się, aby do zlewu nie dostały się włosy.

Irena Siek. — Plamy od pajków łatwo usunąć z bielizny przy pomocy rozwaru z boraksu. 1 łyżeczkę boraksu należy rozpuścić w 1/4 l gorącej wody i tym rozwaru za pomocą czystej matki wycierać plamę aż zniknie.

Kalendarzyk

Sroda, 15 lutego 1950 r.
Faustyna, Józefa.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

122 sroda literacka

Wilhelm Szewczyk — poeta, krytyk i redaktor naczelny literackiego tygodnika „Odra” wygłosi w dniu dzisiejszym w ramach 122 „srody literackiej” odczyt pt. „Współczesna literatura niemiecka”.

Wilhelm Szewczyk jest jednym z najwybitniejszych znawców zagadnień kultury niemieckiej i niemieckiej literatury, zabierał częstokroć głos w tych sprawach na łamach czasopism literackich, toteż spodziewać się należy, że wyżej wspomniany temat przyniesie dużo korzyści wszystkim słuchaczom.

Początek wieczoru, jak zwykle, o godzinie 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Recital znakomitej pianistki

Laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, zdobywczyni I nagrody, równorzędnej z nagrodą uzyskaną przez utalentowaną artystkę radziecką Bellę Dawidowicz, wystąpi tylko jeden raz w Bydgoszczy.

Znakomita artystka świeciła ołbrzymie triumfy w Anglii. Oto co pisze o niej jeden z najwybitniejszych krytyków londyńskich Martin Cooper na łamach „Daily Telegraph”:

„Halina Stefańska grała w Ambasadzie Polskiej utwory Chopina w sposób rzadko przeze mnie słyszany. Znakomita technika pozwala jej na doskonałe opanowanie rytmu, tonu i na wydobycie ciepła poetyckiego, chopinowskiego nastroju, a jej smak artystyczny najbardziej uwidacznia się w prostocie interpretacji. Styl jej gry reprezentuje grę pełną uczucia i subtelności, którą tylko Polacy potrafią wydobyc z muzyki „kompozytora serca”.

Halina Czerna-Stefańska po recitalu w Bydgoszczy wyjeżdża na koncerty do Belgii i Holandii.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Grodzki Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego** w Bydgoszczy zawiadamia członków Kola Dzielnicowego, że w dniu 17 lutego 1950 r. o godzinie 18 w lokalu własnym, Al. 1 Maja 65/5 (I ptr.) odbędzie się zebranie Kole Dzielnicowe ZSL. Obecność obowiązkowa.

* **Zarząd Oddziału Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację** w Bydgoszczy przygotowuje obchód święta Armii Radzieckiej. W związku z powyższym zebranie miesięczne oddziału Bydgoszcz nie odbędzie się w dniu 16 bm. Termin zebrania będzie ogłoszony w prasie.

Potłuczenie się za... 2000 złotych

29 października ub. r. przechodząc ul. Sniadeckich Bogumiła Z. wpadła pod przejeżdżający motocykl Motocyklista Witold M. zahamował motocykl w ostatnim momencie, tak że sam spadł z siodła i potłuczył się, a również i Bogumiła Z. doznała szeregu potłuczeń.

Sąd Grodzki rozpatrując ostatnio sprawę wypadku uznał Bogumiłę Z. winną spowodowania wypadku i skazał ją na 2.000 zł. (z)

Na fali dnia

Udana zabawa

Z soboty na niedzielę w salach Centralnej Gospody Ludowej odbyła się zabawa zorganizowana przez Zw. Zaw. Dziennikarzy na Pomorzu pod hasłem: „Przedownicy pracy gośćmi u dziennikarzy”.

Zabawa udała się w zupełności. Do wytworzenia przyjemnej atmosfery przyczynili się waleń: Gizela Mączkowska (sopran), Wacław Prabucki (baryton), Barbara Brzeska (akompaniament), Irena Staniszeńska (recyta-

Lustro w tramwaju skłoni pasażerki do wsiadania tyżem

MZK zbuduje nowe tory i powiększy tabor

Miejskie Zakłady Komunikacyjne są ciągłym przedmiotem utyskiwań mieszkańców Bydgoszczy. Trudne problemy komunikacyjne częstokroć zbywa się uwagami na temat złego kursowania wozów, ich podrygów na torach, czy tłoku w nich panującego. Braki są istotnie duże. Zrobiono bardzo dużo dla ich usunięcia, a dalsze kroki w tym kierunku zostaną poczynione w ramach tegorocznego planu MZK.

— Podstawą wielkiej odnowy w komunikacji miejskiej Bydgoszczy — mówi dyrektor MZK inż. Tadeusz Kowalewski — jest przede wszystkim przebudowa torów tramwajowych i podłoża. Zostanie to dokonane w ciągu bieżącego roku. Szyny, które leżą już na niektórych odcinkach od 40 lat nie mogą dobrze służyć oraz niszczyć tabor.

Gruntowną przebudowę torów tramwajowych rozpoczniemy na trasie „3” na Wielkich Bartodziejach i Wilczaku. Powstanie również nowa podstacja przelotowa zasilająca sieć elektryczną, zaś dotychczasowa podstacja ulegnie likwidacji.

Plany MZK na rok 1950 przewidują również zwiększenie taboru nowymi autobusami oraz tramwajami.

Jeśli chodzi o bieżące prace, to w warsztatach buduje się nowy, długi wóz motorowy, jedyny w swoim rodzaju w całej Polsce. Jego niezwykłość polega na jednokierunkowości, upodobniającej go do autobusu. Pojemność nowego tramwaju będzie wynosiła do 130 osób, co w porównaniu z innymi wozami zabierającymi 50 pasażerów jest nielada osiągnięciem. We wnętrzu mieścić się będą nachylone fotele. Połączenie z siecią elektryczną oparte będzie na systemie pantografu, a nie dotychczas stosowanego palaka. Motorniczy oddzielony będzie od pasażerów w specjalnej kabine.

Bardzo dowcipne rozwiązanie proponuje MZK dla pań. Na tylnym pomoście zostaną umieszczone lustra, przez co — jak twierdzą konstruktorzy — przez pis „tyłem wsiadać, przodem wysiadać”, przez kobiety będzie nieuchronnie przestraszane.

Czwarty rok ORMO

Z okazji czwartej rocznicy istnienia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbędą się w Bydgoszczy uroczystości w dniu 18 i 19 bm. tj. w sobotę i niedzielę tego tygodnia.

W sobotę o godz. 18 uroczystość ORMO rozpoczyna się capstrzykiem. Pochód uformuje się na Placu Bohaterów Stalingradzkich, skąd uda się na Pl. Wolności, gdzie zostaną złożone pod Pomnikiem Wdzięczności wieńce. Kolumny maszerujących rozwiążą się przed Komendą Wojewódzką MO na Chodkiewicza.

W niedzielę o godz. 10.30 zostanie otwarty nowy Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy ORMO i Ochotniczej Straży Pożarnej na Szwederowie.

Pierwsza w Polsce

1000 par okularów dotychczas, a wkrótce więcej

Codziennie zjeżdżają do Bydgoszczy z całego województwa dziesiątki ubezpieczonych, ażeby u miejscowych lekarzy-okulistów leczyć oczy oraz zaopatrzyć się w okulary w przedsiębiorstwach optycznych, których brak w innych miastach Pomorza.

Ubezpieczalnia Społeczna w trosce o tych podopiecznych, którzy niejednokrotnie długo muszą wyczekać na załatwienie recept, organizuje pierwszą w Polsce Centralną Przychodnię Optyczną w Bydgoszczy, która rażeniem swoim obejmować będzie ubezpieczonych z całego Pomorza.

Miesięcznie US w Bydgoszczy wydatkuje na okulary 750.000 zł, a ubezpieczonych obsługują trzy sklepy optyczne, wydając około 1000 par okularów. Centralna Przychodnia Optyczna, której otwarcie przewidziano w pierwszym połowie marca (w lokalu przy Al. 1 Maja obok kina „Wolność”) pozwoli, przy sprawnym obsłudze, dostarczać 50 par okularów ubezpieczonym dziennie, co pokrywałoby zapotrzebowanie całego województwa.

Miejmy nadzieję, że biura handlowe przemysłu precyzyjnego i optycznego w Łodzi, od którego dostaw uzależniona będzie Przychodnia Optyczna, dostarczać będą materiału pod dostatkiem ku radości wszystkich ubezpieczonych. (Z-fa)

O IKP na falach eteru

Konterfekt Baby Jagi rysowali młodzi czytelnicy

„Halo, tu Pomorski Dziennik Radiowy!” Nasi czytelnicy mieli okazję pod takiej właśnie zapowiedzi usłyszeć na falach eteru miłe im sprawozdanie z świetlicy „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, który zorganizował ostatnio turniej rysowniczy dla dzieci do lat 12. Obserwator Polskiego Radia tak dzielił się swoimi wrażeniami z radiosłuchaczami:

„W sali zebrało się około 20 młodocianych rysowników, z których najmłodszy liczył 3 lata. Dzieci zasiadły przy stolikach z przyborami malarskimi, oczekując z niecierpliwością momentu rozpoczęcia konkursu. Przed tym jednak uważnie wysłuchały opowiedzianej w sposób sugestywny i plastyczny bajki o Jasiu i Małgosi. Baśń posłużyła za temat do ilustracji. Następnie dzieci z zapalem zabrały się do roboty, rysując w skupieniu domek z pierników, drzewa, Babę Jagę oraz Jasia i Małgosię. Prof. Turwid, świetlicowy prof. Psuja i red. Drygałowa cicho chodząc między stolikami obserwowali rysujących. Po pewnym czasie już można było zorientować się, które z dzieci jest bardziej uzdolnione, a które — mniej.

Taka np. 10-letnia Elżbieta Sierko. Ta dziewczynka na pewno będzie artystką — stwierdza prof. Turwid, śledząc zdecydowane ruchy młodej rysowniczy. I rzeczywiście — kompozycja rysunku jest bez zarzutu, poszczególne postacie pełne wyrazu. W niecałą godzinę rysunek był gotowy. Wszystkie dzieci starły się stanąć na wysokości zadania. Konkurs zakończył się ogólną fotografią i zapowiedzią uroczystego rozdania nagród najzdolniejszym dzieciom, co nastąpi w najbliższym czasie. Wszystkie rysunki będą wystawione w redakcji „IKP” pod Arkadami, a najbardziej reprodukcje umieszczone w gazecie.

Należy zaznaczyć, że była to pierwsza tego rodzaju impreza w Bydgoszczy. Zadaniem jej było wykrycie młodych talentów; sądząc z wyników cel został całkowicie osiągnięty. (Z-fa)

Ostatnio nadszedł do naszej redakcji list, którego autor p. Bolesław Marciniak zwraca się z apelem do Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy o nazwanie jednej z ulic miasta imieniem znanego polskiego chłopca-bojownika M. Drzymały. W liście czytamy m. in.:

„Dnia 25 kwietnia przypada trzydziesta rocznica śmierci Michała Drzymały, osłabionego bojownika z okresu hakaty pruskiej. Zmarłego miałem zaszczyt poznać osobiście w styczniu 1919 r., kiedy jako dowódca ochotniczej kompanii powstańczej ścigając na zachód niemiecki Grenzschutz w okolicy Wolsztyna, przypadkiem nokroczyłem do jego ubogiego zagrody. Doznaliśmy od niego bardzo gościnnego przyjęcia.

Historia Drzymały i jego chłopięcej wytrwałości w walce z Niemcami stała się symbolem naszej siły, przygotowując przesunięcie się granicy Polski z powrotem na zachód. Michała Drzymałę, o ironio, dopiero po śmierci, według ówczesnej sanacyjnej modły odznaczono orderem Polonia Restituta. Dzisiaj przemianowanie jednej z ulic Bydgoszczy na

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ. Sroda godz. 19 — „Ojciec debiutantki”. KINA: POMORZANIN: Czarczi Zleb. POLONIA: Rajnis. WOLNOSC: Narzeczona z Turkmenii. ORZEŁ: Ali Baba i 40 rozbójników. GRYF: Muzyka i miłość. BAŁTYK: Pościg.

Pocz. seansów: Pomorzanie: 16, 18.15, 20.30. Polonia: 15.30, 17.30, 20.00. Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.

MUZEUUM: Od g. 9 do 16; w niedziele i święta (bezpłatnie) od g. 11 do 14.

DYZURY APTEK: Apteka „Piaśtowska”, ul. Sniadeckich 51, tel. 22-42. „Przy Placu Teatralnym” Czerwonej Armii 10, tel. 19-62.

POG, RATUNKOWE PKP — tel. miejski 12-53 lub przez centr. kol. 27-40 do 27-48; nr wewn. 350 i 354 — Dworcowa 85 — Centralna Kól. Przych. Lek.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Kom. MO 25-16, 26-17, 26-18. Pog. Rat. PCK 10-00. Straż Poż. 29-70. Postój taksówek 56-55. Inf. i rekl. centr. międzymiast. 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie teleg. 05. Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY

Czwartek, 16 lutego 1950 r. 5.10 Progr. og.-polski. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Wiadomości miejscowe. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. og.-polski. 14.15 Arie operetkowe w wyk. Felicji Maniukowskiej, sopran. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. og.-polski. 16.20 Pieśni w wyk. Sergiusza Lemieszewa. 16.35 Audycja dla wsi: Fragment opowiadania Wł. Dunarowskiego „Ofiarowanie”, pogadanka pt. „Wychoń konia gospodarskiego”, muzyka ludowa. 17.00 Progr. og.-polski. 22.00 Rozmowa z producentami pracy: Stachowiak (PKS), Gadziński (PZBM), 22.15 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sport

ZAWODNICZY KOLEJARZA POKONALI KOLEGÓW Z GNIEZNA

BYDGOSZCZ (maj). W rozegranym tu towarzyskim spotkaniu w siatkówkę i koszykówkę między Kolejarzem (Gniezno) a Kolejarzem Brdą zwycięstwo odnieśli gospodarze: w siatkówce żeńskiej 2:0, w siatkówce męskiej 2:0 (15:7), w koszykówce męskiej 55:29.

Najwięcej koszy dla gości zdobyli Jaskowiak (10) i Biratelnier (6); dla gospodarzy — Mazurkiewicz (12) i Zamiara (8). Bydgoszczanie wystąpili wzniewieni zawodnikami „Związkowca”.

STAL (Wrocław) — STAL (Bdg.) 4:4

BYDGOSZCZ (maj). Towarzyskie spotkanie zapaśnicze między Stalą (Wrocław) a Stalą (Bydg.) zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu goście): Gogol przegrał na punkty z Witem II; Smul pokonał na punkty Łobódę w II wadze piórkowej; Koniczny pokonał Swiderskiego; Majewicz uległ w 15 min. Wietrzykowskiemu; Krastniński II przegrał w. o. z Zoldowiczem; Barlog uległ na punkty Łobódzie I; Rajniak pokonał w 2,5 min. Wietrzyk. W wadze ciężkiej Krastniński I pokonał w 8 min. Dembickiego.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu goście): Gogol przegrał na punkty z Witem II; Smul pokonał na punkty Łobódę w II wadze piórkowej; Koniczny pokonał Swiderskiego; Majewicz uległ w 15 min. Wietrzykowskiemu; Krastniński II przegrał w. o. z Zoldowiczem; Barlog uległ na punkty Łobódzie I; Rajniak pokonał w 2,5 min. Wietrzyk. W wadze ciężkiej Krastniński I pokonał w 8 min. Dembickiego.

Trumienny kłopot

W średniowieczu, kiedy np. w naturze zadźgał rycerz rycerza, nieboszczyka owijano w płat lnianego płótna i z pompą chowano w tzw. mogile ciennej. Czasy nowożytne skomplikowały ten prosty proces jakim jest śmierć. Coż ukrywać — proszę państwa — weszły w modę trumny. Dębowe, sosnowe, olszynowe, politurowane...

Ludzie umierają dzisiaj „elegancko i z fasonem”. Pochowanie bez trumny może się stać obrazą nieboszczyka.

O śmierci w każdym okresie nie jest trudno. Nie narzekamy. Jeśli nie od prozaicznej doniczki z pelargonią lecącej nam na głowę z trzeciego

„Jerry”

Miasto z lotu ptaka

(Ciąg dalszy ze strony 3)

szybki i normalny korzystać z aparatu telefonicznego — radzę mu, by system ów jak najszybciej uprościć. Takie życzenia, jakie codziennie posyłane są przez tysiące doprowadzonych do apopleksji osób, stanowiącym mogą anonimowemu „wynałazcy” nie wyjść na zdrowie.

Komunikacja — to problem o wielkiej wadze. Przecież prawie cały Śląsk to jedno rozległe miasto, to gigantyczny kombinat zakładów przemysłowych i osiedli mieszkalnych. Komunikacja winna być sprawna. Niestety — nie zawsze tak jest. Często bywa wręcz odwrotnie. Tramwaje zawodzą, autobusy odmawiają posłuszeństwa kierowcom. Ale, proszę państwa — bądźmy sprawdliwi: winowajcy to zima, śnieg i mróz. Latem podobno jest inaczej. Tak, jak powinno być — wszystko funkcjonuje precyzyjnie, punktualnie, sprawnie, niczym w dobrze naliwowanym zegarku. Aby się przekonać czy tak jest naprawdę, postanowiłem zawiązać do Katowic w lecie. Jeśli sytuacja, jaką zastałem obecnie nie zmieni się i wówczas — każdemu oświadczyć, iż komunikacja na Śląsku jest — jak to się mówi — „pod psem”. I to też sprawdziłem na własnej skórze, tracąc na dostanie się z Katowic do Zabrzeza bite cztery godziny!

Przez miasto płynie rzeka. Rawa. Właściwie nie rzeka, a cuchnący strumyk, żeby już nie powiedzieć — rynsztok. Wiekopomną zasługą tej niezbyt wonnej Rawy jest jednak to, iż Katowice znalazły się właśnie tutaj, a nie w innym miejscu. Jak większość bowiem miast — powstały nad

rzeką. Rzeczulka ta jest poza tym jedyną chyba rzeką w Polsce, która nigdy nie zamiera, nawet w czasie najcięższych mrozów! Dzieje się to wskutek tego, iż zbiera wszystkie ścieki fabryczne, gorące odchody, tłuszcz i fekalia. Wśród składników, które się na nią składają — w najmniejszym stopniu reprezentowana jest... woda. Może dziwne, ale prawdziwe. Częściowo już tę nieszczęsną Rawę osłonięto, ale na wielu odcin-

kach zatrzyma jeszcze i tak niezbyt czyste powietrze Katowic.

Aponadto — wszędzie pełno dymu, kopcia i sadzy. Nad miastem snują się ciemne kłęby, kominy dymią dzień i noc, wszędzie osiada pył węglowy. Nawet ptactwa tu mało. Są jedynie wróble, ale takie specjalne, „katowickie” wróble, wielkie i czarne, jakby wynurzone zostały przez kogoś w kominie. Ci, którzy tu mieszkają, muszą się jednak z tym pogodzić. Na odpoczynek, po świeżym powietrzu, jedzie się w inne części kraju. Katowice są miastem pracy. Mozolnej, twardej pracy.

Referat Czerwenkowa

(Ciąg dalszy ze strony 2)

lamiający cios. Obecnie jednak chodzi o to, żeby nie dać mu możliwości okopania się. Należy go zniszczyć ostatecznie.

Nacjonalizm i przejawy nacjonalizmu, jako ideologia faszystowska, powinny być wykorzystane wszędzie, gdzie się je spotka. Nacjonalizm ujawnia się we wrogim stosunku do Związku Radzieckiego, w pomniejszaniu jego sukcesów, w nieprzyznawaniu i zaprzeczaniu historycznego — w skali świata — doświadczenia wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jako wzoru dla robotników i ludzi pracy całego świata w przezwyciężeniu własnych sił i sukcesów, w nie docenianiu sił i sukcesów innych, w negowaniu międzynarodowej solidarności proletariackiej. Nacjonalizm to ideologia zdrady wobec pokoju, demokracji i socjalizmu

Nacjonalizm oznacza wyrodzenie się partii w partię burżuazyjną i kontrewolucyjną. Nacjonalizm jest zdradą ojczyzny. Kosłowszczyzna jest bułgarskim nacjonalizmem, zdradą socjalizmu i zdradą Bułgarii.

Czerwenkow zaznacza, że banda zdrajców została w porze zdemaskowana i rozgromiona dzięki pomocy Stalina i KC WKP(b), za co Bułgarska Partia Komunistyczna jest bezgranicznie wdzięczna Stalinowi i jego partii bolszewickiej.

Mówca podkreśla dalej wielkie znaczenie rezolucji Biura Informacyjnego, ogłoszonej po naradzie w czerwcu 1948 r.

Musimy — mówi Czerwenkow — wzmocnić rozszerzyć i strzec jak źrenicy oka przyjaźni bułgarsko-radzieckiej. Musimy wychowywać partię w duchu proletariackiego internacjonalizmu, który znajduje obecnie najbardziej dobitny wyraz w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — potężną stojącą zwycięskiego socjalizmu, w wierności i oddaniu wobec Związku Radzieckiego, WKP(b) i tow. Stalina.

Georgi Dymitrow — ciągnie dalej Czerwenkow — oświadczył w referacie na XVI Plenum Komitetu Centralnego, iż często się u nas zapomina, że choć komunistyczna międzynarodówka nie istnieje, to jednak partie komunistyczne tworzą jednolity, międzynarodowy front komunistyczny pod przewodnictwem najpotężniejszej i najbardziej doświadczonej w walce przeciwko kapitalizmowi oraz w budowie socjalizmu partii Lenina — Stalina, za pominięcia się, że wszystkie partie komunistyczne mają jedną tylko teorię naukową jako wytyczną działania — marksizm — leninizm i że wszystkie partie mają wspólnego, uznanego przez wszystkich wodza i nauczyciela tow. Stalina, wodza pełnej chwały partii bolszewickiej i wielkiego kraju socjalizmu.

SPORT

DOŚKONAŁE WYNIKI NARCIARZY Z. S. R. R.

MOSKWA. W czasie zawodów narciarskich reprezentacji miast ZSRR osiągnięto szereg doskonałych wyników. Na wyróżnienie zasługuje wynik 1:56:35, uzyskany przez Borina (Świerdłowski) w biegu na 30 km. Młoda zawodniczka z Moskwy Malafiewa w biegu na 10 km uzyskała doskonały czas 39:57, zaś Mozorow (Moskwa) na 18 km uzyskał 1:02:35.

MECZ POLSKA — CSR W HOKEJU ŻNÓW ODRÓCZONY

KATOWICE. Przełożony na wtorek, dnia 14 bm. mecz hokejowy Polska — CSR, nie dojdzie do skutku również i w tym terminie. Przeszkody natury technicznej, które uniemożliwiły przyjazd Czechosłowakom na niedzielę, 12 bm., nie zostały jeszcze usunięte i PZHL, w porozumieniu z Czechosłowackim Związkiem Hokejowym, przełożył ponownie spotkanie, tym razem na wtorek, 21 bm. Względnie środę — 22 bm.

POLAK SĘDZIUIE SPOTKANIE WĘGRY — FRANCJA

WARSZAWA. W połowie marca rozegrany zostanie w Budapeszcie międzynarodowy mecz koszykówki Węgry — Francja.

Jednym z sędziów tego spotkania, na zaproszenie Węgierskiego Związku Piłki Ręcznej, będzie Polak. Spotkanie to będzie sędziował Szeremeta (Warszawa).

WĘGRY — AUSTRIA 4:2

BUDAPESZT. Rozegrane w Wiedniu zawody w podnoszeniu ciężarów, między reprezentacjami Węgier i Austrii, zakończyły się zwycięstwem zespołu węgierskiego w stosunku 4:2.

W turnieju tenisowym na krytych kortach Ujpestu Katona pokonał w półfinale drugą raketę Węgier Adama 2:6, 8:6, 6:1, 6:2, a mistrz Węgier Asboth zwyciężył Vada 6:1, 6:2, 6:3.

W finale wygrał Asboth, bijąc Kotonę 6:2, 6:1, 6:2.

W finale gry pojedynczej kobiet Hladassy pokonała Peterdi 5:7, 7:5, 6:2.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W OSLO

OSLO. W Oslo zakończono mistrzostwa świata w jeździe szybkiej mężczyzn. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Andersen (Norwegia) — 192,708 pkt., przed Liaklevem (Norwegia) — 197,098 pkt. i Lundbergiem (Norwegia) — 198,057 pkt.

MATTEUS POJKARNA — VITKOVICIE ZELEZARNY 4:3

PRAGA. W dalszym ciągu swego tournée po Czechosłowacji drużyna szwedzkich hokeistów Matteus Pojkar na rozegrała mecz w Ostrawie. Przeciwnikiem Szwedów był zespół Vitkovice — Zelezarny. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny szwedzkiej 4:3 (1:0, 1:2, 2:1).

NOWY REKORD POLSKI W TRÓJBOJU OLIMPIJSKIM

KOSCIERZYNA. Na zawodach propagandowych, zorganizowanych w Koscierzynie, zawodnik gdańskiej Stali Dajnowiec podjął próbę pobicia rekordu Polski w trójboju olimpijskim w podnoszeniu ciężarów. Próba powiodła się, Dajnowiec ustalił nowy rekord Polski w wadze półciężkiej wynikiem 308,5 kg. Dotychczasowy rekord, wynoszący 307,5 kg, należał również do niego.

Wielki sukces „Ulicy granicznej”

BUKARESZT (PAP). Na ekranach największych kin Bukaresztu wyświetlany jest film polski „Ulica Graniczna”. Film ten cieszy się olbrzymim powodzeniem wśród mieszkańców stolicy rumuńskiej. Cała prasa rumuńska podkreśla zgodnie wielkie walory artystyczne tego filmu i jego poważny wkład w dzieło walki o pokój.

Wóz ofiarę na „Fundus Stypendialny im. Fr. Chopina”. TBS Warszawa, ul. Tarczyńska 1. Konto P. K. O. 1-4253.

Dnia 13 lutego 1950 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich cierpieniach nasz kochany ojciec, brat i dziadek śp.
Alojzy Struense
przeżywszy lat 74
Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek dn 16 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Nowofarnego
Zawiadania w głębokim smutku pogrążona rodzina
Bydgoszcz, Dworcowa 11 m. 4

WELNĘ OWCZĄ — zakupuje stale
BYDGOSKA PRZĘDZALNIA — H. I WŁ. SIWCZYŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67 w podwórzu, rodz. 8-15, sobota 8-13

JÓZEF KOCIKOWSKI
szkółka drzew i róż
Inowrocław, ul. Orłowska 42, tel. 16-65
poleca Zarządom Drogowym, Zarządom Miejskim i Gminnym: Miododajne lipy do obsadzenia ulic, róże krzaczaste, jesiony, jarzębiny itp.

Dnia 12 lutego br. o godz. 9 zmarła po krótkich cierpieniach matrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa babcia śp.
Rozalia Kosmatka
z domu Nowak
rzeżywszy lat 77, o czym zawiadania w ciężkim smutku pogrążona rodzina
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15. 2 br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza parafialnego przy ul. Kossaka.
Msza św. żałobna z wigiliami odbędzie się 16 bm. o godz. 6 kościele M. B. N. P.
Bydgoszcz, Poznań 004.

KUPNO
Kupię B. M. W. 350 w dobrym stanie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Piłkę”. (45)
Zakupimy motor „Wanderer” czwórka, stan pierwszorzędny. Chlorodont, Łódź, Piotrkowska 117. (3870)

Kupię domek z ogródkiem w Bydgoszczy, Starogardzie lub innych miasteczkach Pomorza. Oferty z opisem, ceną kierowca do Dziennika Bałtyckiego Gdynia pod „500”.
Domek lub willę komfortową, lesie Gdańskim lub Bielawki od właściciela kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „2000”. (30)

Państwowe Gospodarstwa Rolne Zespół nr 18
Ostrowite k/Jabłonowa
zatrudnią zaraz:
2 magazynierów
3 kalkulatorów
1 pomoc buch.
1 kancelistę
2 kierowników chlewni-płaca rzemieślników
2 włodarzy
2 kowali
2 fernali z posytkami
2 ordynariuszy z posytkami
3871

Wylęgarnię
do wylęgu drobiu i ptactw wodnego — pojemność: jedno razowy nakład 220 sztuk jaj kurzych — ogrzewanie wodne, kombinowane na prąd i naftę, gotowe do użytku, korzystnie sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „44”. (44)

SREBRO
złom monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88
„NEOCHEMIA”
Laboratorium Chemiczne
Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6
Dojazd tramwajem 3, orzwanek — ul. Krakowska. 3774

Gospośia
samodzielną — 6-letnim synkiem szuka posady. Oferty IKP Bydgoszcz „Gospośia”. 41

WOLNE POSADY
Potrzebna pomoc domowa Bydgoszcz, Helmańska 7/1 od 17-tej. (43)

Zakłady Przemysłu Wełnianego „ZŁOCENIEC” w Złocienicy
poszukują natychmiast rutynowanego księgowego-bilansisty na przebitkę na stanowisko gł. księgowego oraz siły wykwalifikowanej na stanowisko kiewownika Rachuby i Wypłat. Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. 861

ODBUDOWA WARSZAWY
dziełem całego narodu

HUMOR

— Dziadziu, czy nie masz przeciw temu, że zakochałem się w tej prima lonnie?
— Ależ głupek, chłopce. W swoim wieku i ja jestem w niej zakochany.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, CZWARTEK, 16 LUTEGO 1950
5.10 Początek audycji. 5.13 Syzyki. 17.35 Spiewamy pieśni młognał czasu. 5.15 Streszczenie dzieżowe. 18.00 Komentarz. wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnica radiowa. 8.35 audycja B. S. 21.00 Koncert rozprawa. 11.57 Sygnał czasu i hejrynkowy z Budapesztu. 21.40 Oznaz z wlezy Mariackiej. 12.25 powieść radiowa o Adamie Przerwa. 13.25 Program dnia. Mickiewicu. 22.15 Muzyka 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 22.20 Koncert muzyki polskiej Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14.55 Walce polskie. 15.30 Budujemy Nieznanowo — audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik po południowy. 17.00 Słuchamy mu-

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon ur 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPOŁECZNA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne — 50 zł za słowo. Poszukiwana praca 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.